Meczem ze Swornicą Czarnowąsy piłkarze Odry Opole potwierdzili, że należy w nich upatrywać faworytów do wygrania silnej III ligi opolsko-śląskiej. W ten weekend opolanie rozgrywali mecz w piątek o 19.00, co spowodowało, że nie mając w pobliżu żadnych innych meczów pojechałem do Opola. Gracze Odry grają w tym sezonie skutecznie i widowiskowo, co przekłada się na frekwencję na trybunach.



Na tym meczu było 1300 osób, co uważam za bardzo dobry wynik. Dużo osób zasiadło w młynie, gdzie prawie przez cały mecz prowadzono głośny doping. Wprawdzie mecz ten to były derby, ale one raczej nie rozgrzewają do białości fanów Odry, ponieważ Swornica nie ma zorganizowanej grupy kibiców. Ważniejsze są dla piłkarzy, ponieważ w zespole z Czarnowąsów gra wielu byłych zawodników z Oleskiej.

Na mecz fani Odry przyszli w zorganizowanej grupie, czego zwykle nie robią. Pod stadionem udało mi się ich nagrać.

Mecz się rozpoczął od tego, że zawodnicy obu klubów wyszli na murawę w koszulkach potępiających rasizm. Klub w ten sposób odciął się od osób, które miały pobić czarnoskórych piłkarzy z Piotrówki.

Odra była tego dnia lepsza i już do przerwy prowadziła 3:0. Dwie pierwsze bramki udało mi się nagrać.

W przeciwieństwie do I połowy, która była bardzo ciekawa, w II dla mnie momentami wiało nudą. Choć nie ma co narzekać, bo obie drużyny zdobyły po jednej bramce. Gospodarze wygrali ten mecz 4:1 i są nadal liderem III ligi opolsko-śląskiej.

Odra o 4 punkty wyprzedza bytomską Polonię, która 2:1 ograła Górnika Wesoła. Do 8 punktów wzrosła jej przewaga nad BKS-em Bielsko-Biała i Ruchem Zdzieszowice, które w bezpośrednim meczu zremisowały 1:1, co z zadowoleniem przyjęto w Opolu i Bytomiu.

{morfeo 96}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}